

MUZEUM MIEJSKIE  
XIII OGÓLNOPOLSKA SESJA NUMIZMATYCZNA  
W NOWEJ SOLI

**STEMPEL MONET  
OBRAZ A SŁOWO**



NOWA SÓL 2006

MUZEUM MIEJSKIE W NOWEJ SOLI

XIII OGÓLNOPOLSKA SESJA NUMIZMATYCZNA  
**STEMPEL MONET - OBRAZ A SŁOWO**

Redaktor

**Małgorzata Gącarzewicz**

Tłumaczenie na język niemiecki

**Anita Lange-Fijołek**

Projekt okładki

Skład

**Muzeum Miejskie w Nowej Soli**

© Copyright by Muzeum Miejskie w Nowej Soli 2006

ul. Muzeczna 20, 67 - 100 Nowa Sól

ISBN 83-919139-3-7

Druk

## Relacje między legendą a wyobrażeniem na monetach Europy Środkowej w X i XI wieku

Ikonografia monet wczesnośredniowiecznych jest przedmiotem coraz intensywniejszych studiów. Analizie były poddawane również legendy widniejące na monetach. Rzadko natomiast badano wzajemne relacje zachodzące między tymi dwoma zasadniczymi elementami stempli<sup>1</sup>. Milcząco bowiem przyjmuje się na ogół, że pozostają one w harmonii, to znaczy, że otokowy napis albo objaśnia treść wyobrażenia zawartego w polu monety, albo go co najmniej uzupełnia. Panuje też przekonanie, że jedna strona monety była poświęcona symbolicznie świeckiej, a druga - sakralnej. Na tej podstawie były na przykład wyciągane wnioski dotyczące znaczenia niektórych wyobrażeń i ich sakralnego lub książęcego charakteru<sup>2</sup>. Po bardziej szczegółowym zapoznaniu się z dłuższymi seriami stempli, a nie ich poszczególnymi typami, można zorientować się, że sprawa nie wygląda tak prosto. I nie chodzi tu nawet o sporadycznie zachodzące pomyłki rytowników, którzy zamieniali legendy strony głównej i odwrotnej, ale o celowe nieprzestrzeżenie zasady zgodności między treścią napisu i treścią wyobrażenia.

Aby lepiej zrozumieć zachodzące w tym względzie relacje, celowe będzie cofnięcie się do czasów Cesarstwa Rzymskiego, którego mennictwo stało się wzorem dla mennictwa przynajmniej początków wczesnego średniowiecza. Na monetach rzymskich zachodziła pełna korelacja między elementami stempla. Na awersie najczęściej występował zindywidualizowany portret cesarza, a otaczający go napis zawierał jego imię i tytułaturę. Na rewersie umieszczano na ogół wyobrażenia bóstw, personifikacje cnót lub różnego rodzaju przedstawienia symboliczne. W większości przypadków inskrypcja objaśniała treść tych przedstawień [ryc. 1]. Wyjątek stanowiły w późnym Cesarstwie symbole chrześcijańskie, a przede wszystkim znak krzyża, które były rozumiane same przez się<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. przede wszystkim R. Kiersnowski, *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964, s. 58 nn., 69 nn., 92 nn., zwłaszcza s. 93; tenże, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988, s. 88 nn. i passim; tenże, *Teksty pisane na polskich monetach wczesnośredniowiecznych*, Wiadomości Numizmatyczne, R. III, 1959, z. 1-2, s. 4-22. Ostatnio S. Suchodolski, *Czy wyobrażenia na monetach odzwierciedlają rzeczywistość, czy ją kreują? (Przykład monety polskiej w średniowieczu)*, [w:] Materiały z 17. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, Kraków 15-18 września 2004 [w druku].

<sup>2</sup> Por. np. R. Kiersnowski, *Symbol ptaka*, [w:] *Imagines Potestatis*, red. J. Banaszkiewicz, Warszawa 1994, s. 110.

<sup>3</sup> Por. A. Kunisz, *Numizmatyka rzymska*, [w:] *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. I, red. E. Wipszycka, Warszawa 1979, s. 285-287.

Harmonia ta uległa zaburzeniom w okresie początków wczesnego średniowiecza. Wraz z ograniczeniem lub wręcz z zanikiem mennictwa scentralizowanego pojawiły się elementy lokalne oraz upowszechniła się symbolika chrześcijańska, która nie wymagała bliższego określenia. Ogólnie można powiedzieć, że nastąpił zanik reguł - oczywiście nigdy nie sformalizowanych - określających dawniej wygląd stempla<sup>4</sup>.

W epoce karolińskiej rozpatrywany problem początkowo przestał być istotny, gdyż stemple były wyłącznie napisowe. Sprawa ponownie stała się aktualna wraz z wielką reformą przeprowadzoną przez Karola Wielkiego ok. 790 roku. Reforma ta, jak wiadomo, poza kwestiami mennictwa, zajęła się również wyglądem stempli monet. Od tej pory miały one nosić z jednej strony krzyż i imię panującego, a z drugiej strony jego monogram i nazwę miejscowości. Jednocześnie legendy pomieszczone w otokach zostały wyraźnie oddzielone od przedstawień w polu za pomocą nowego elementu w postaci obwódek<sup>5</sup> [ryc. 2]. Taki kształt stempla utrwalił się na kilkaset lat w mennictwie zachodnioeuropejskim. Wynika z tego, że jednocześnie nastąpiło odejście od rzymskich reguł zalecających utrzymywanie harmonii między wyobrażeniami a legendami. Odejście to nie było jednak jeszcze definitywne, gdyż nawrót do dawnych zasad widzimy na monetach cesarskich Karola Wielkiego, emitowanych pod koniec jego życia, zapewne w latach 812-814. Na awersie, wokół symbolicznego portretu władcy, biegnie jego imię i tytulatura, na rewersie zaś pomieszczono schryścianizowaną świątynię rzymską, którą otacza napis: XPICTIANA RELIGIO. Odnowienie zasad rzymskich nie jest tu oczywiście przypadkowe, gdyż cały typ tej monety jest niewątpliwie rzymskiego rodowodu<sup>6</sup> [ryc. 3].

Te dwa karolińskie typy monetarne, zarówno pierwszy - królewski, jak i drugi - cesarski, mają swoją kontynuację w Cesarstwie rzymskim narodu niemieckiego<sup>7</sup>. Na monetach emitowanych w tym państwie w X i XI w. można wyróżnić trzy zasadnicze rodzaje relacji między napisami a wyobrażeniami:

1) najczęściej brak jest zgodności między tymi oboma elementami stempla: dominują symbole religijne w postaci krzyża i kaplicy, które są jednoznaczne [ryc. 4, 6]. Ich wybór powodowany był nie tylko względami ideologicznymi, ale

---

<sup>4</sup> S. Suchodolski, *Moneta i obrót pieniężny w Europie Zachodniej*, Warszawa 1982, s. 130 i passim.

<sup>5</sup> Instrukcję, jak ma wyglądać nowa moneta, podaje *Edictum Pistense* Karola Łysego z 864 r.: *Ut in denariis novae nostrae monetae ex una parte nomen nostrum habeatur in gyro et in medio nostri nominis monogramma, ex altera vero parte nomen civitatis et in medio crux habeatur* [nasze nowe denary mają mieć z jednej strony w otoku nasze imię, a w środku monogram naszego imienia, z drugiej zaś strony mają mieć nazwę miasta, a w środku krzyż], W. Jesse, *Quellenbuch zur Münz- und Geldgeschichte des Mittelalters*, Halle 1924 [Aalen 1968], Nr 43, s. 13. Opis ten dotyczy jednak raczej przyjętych za wzór monet Karola Wielkiego aniżeli monet z 864 r.

zapewne też technicznymi - tego rodzaju przedstawienia można było odwzorować najłatwiej.

Mimo olbrzymiej różnorodności typów monet Cesarstwa ustalają się pewne reguły: wokół krzyża na ogół występuje imię i tytułatura emitenta, a wokół kaplicy - nazwa miejscowości, w której dokonywano emisji [ryc. 4].

2) zgodność między legendą a wyobrażeniem występuje raczej wyjątkowo, wówczas, gdy zachodzi któryś z czterech, wymienionych niżej przypadków. Gdy przedstawiano:

- a. władcę [ryc. 5, 7]
- b. świętego patrona
- c. symbol miasta
- d. symbole chrześcijańskie lub inne (CRVX, DEXTERA DOMINI, VICTORIA)

3) z rzadka mamy do czynienia z jawną niezgodnością zachodzącą między wyobrażeniem a legendą. Widać to np. na monetach Magdeburga, gdy imieniu arcybiskupa towarzyszy wyobrażenie cesarza Konrada II i Henryka III (Kluge 428) lub na monetach z Gittelde, gdy napis z imionami świętych patronów Szymona i Judy otacza wyobrażenie biskupa (Kluge 124). Podobną, choć inną sytuację widzimy na monetach bitych przez abpa Willigisa w Moguncji. Jego wyobrażeniu nie towarzyszy własne imię, ale nazwa miasta (Kluge 445).

W tak ukształtowane zasady wkroczyły u schyłku X w. nowe państwa Europy Środkowej ze swoim własnym mennictwem. Jako pierwsze zaczęły je Czechy ok. 970 r., następnie ok. 992 r. dołączyła do nich Polska i wreszcie w 1000/1 r. - Węgry<sup>8</sup>.

W Czechach przyjęto zrazu model bawarski, kopiując z monet bitych w Ratyzbonie motywy krzyża oraz kaplicy<sup>9</sup> [ryc. 8]. Brak więc tu było zgodności z treścią napisów zawierających imię księcia oraz nazwę Pragi. Sytuacja skomplikowała się, gdy w mennictwie czeskim pojawiły się nowe motywy zaczerpnięte spoza kręgu bawarskiego, takie jak dłoń, ptak, głowa na wprost, miecz i strzała. Początkowo zastąpiły one wyobrażenie krzyża, a więc w konsekwencji przejęły otaczające ten krzyż imię władcy. Później zaczęły występować w różnych ukła-

<sup>6</sup> S. Suchodolski, *Moneta i obrót pieniężny*, s. 188 nn.

<sup>7</sup> Suchodolski, *Moneta i obrót*, s. 241 i n.; B. Kluge, *Deutsche Münzgeschichte von der späten Karolingerzeit bis zum Ende der Salier (ca. 900 bis 1125)*, Sigmaringen 1991 (dalej numer typu).

<sup>8</sup> S. Suchodolski, *Spór o początki mennictwa w Czechach i w Polsce*, Wiad. Num., R. XLII, 1998, z. 1-2, s. 5-20 (tu teza, że monety polskie z imieniem Mieszka, dotychczas przypisywane Mieszkowi I, zostały wybite przez Mieszka II przed 1025 r., a więc jeszcze za życia ojca - Bolesława Chrobrego).

<sup>9</sup> S. Suchodolski, *Początki mennictwa w Europie Środkowej, Wschodniej i Północnej*, Wrocław 1971, s. 39 nn.; Z. Petráň, *První české mince*, Praha 1998.

dach, również łącząc się między sobą. Dalsza zmiana nastąpiła, kiedy pojawiły się dwa ostatnie typy monet Bolesława II (972-999), a mianowicie tzw. fryzyjski [ryc. 9] oraz Etelredowy [ryc. 10]. Pierwszy charakteryzował się wyobrażeniem dłoni i krzyża, drugi natomiast, wzorowany na monetach Etelreda II (978-1016), wyobrażeniem popiersia władcy oraz dłoni. Jest jednak ogromnie interesujące, że w tym ostatnim przypadku imię emitenta łączy się z przedstawieniem dłoni, a imię mincerza i nazwa Pragi - z popiersiem. Ta sama zasada widoczna jest na części denarów równocześnie bitych przez Sobiesława Sławnikowica (ok. 985-995; Cach 155-159<sup>10</sup> [ryc. 12]). Na innych jednak, chyba późniejszych, monetach tego władcy jego imię figuruje - zgodnie z oczekiwaniami - wokół popiersia (Cach 146-151). Taką sytuację obserwujemy też na emisjach Emmy reginy, drugiej lub trzeciej żony Bolesława II, zapewne wdowy po królu francuskim Lotarze (Cach 144-145 [ryc. 11]). Z powyższego wynika, że do końca X w. w mennictwie czeskim - poza nielicznymi wyjątkami - brak jest zgodności między wyobrażeniami a towarzyszącymi im legendami, a w przypadku większości monet typu portretowego można nawet mówić o jawnej rozbieżności<sup>11</sup>.

Na przełomie X i XI w., za rządów Bolesława III, Władysława i Bolesława Chrobrego znów doszło do ograniczenia liczby motywów, które najczęściej sprowadzają się do krzyża (obustronnie!), a tylko okazjonalnie - do kaplicy. Z ponownym wzbogaceniem ikonografii monetarnej mamy do czynienia począwszy od czasów Jaromira (1003-1012). Pojawiają się wówczas - obok już dawniej znanych - tak niezwykle przedstawienia jak para cesarzy bizantyjskich [ryc. 14], Chrystus [ryc. 15, 17, 18, 20], popiersie księcia z włócznią [ryc. 17], popiersie św. Wacława? [ryc. 16], paw?, Oko Opatrzności? [ryc. 14]. Na ogół przedstawienia te nie są zaopatrzone w stosowne napisy. Co najmniej jednak w czterech przypadkach zaistniała po raz pierwszy zgodność między tymi elementami, ale tylko na jednej stronie monety. Otóż dwukrotnie zdarzyło się, że popiersiu księcia towarzyszyło jego imię (Cach 264, 267 [ryc. 17, 18]), co najmniej raz właściwie została objaśniona postać Chrystusa (Cach 261 [ryc. 15]) i wreszcie raz dłoń otoczono napisem: DEXTERA D[e]I (Cach 273 [ryc. 19]). Znamy jednak również przypadki współwystępowania na jednym stemplu imienia Jaromira z popiersiem Chrystusa (Cach 277 [ryc. 20]) lub parą cesarzy (Cach 253 [ryc. 14]) lub wreszcie z popiersiem św. Wacława (Cach 263 [ryc. 16]).

Dalszą tendencją do uporządkowania stempli monetarnych widać na monetach Udalryka (1012-1034). To właśnie tu po raz pierwszy w Czechach doszło do całkowicie prawidłowego skomponowania obu stempli tej samej monety

---

<sup>10</sup> F. Cach, *Nejstarší české mince*, I, Praha 1970.

<sup>11</sup> Istnieje jednak również możliwość, że na monetach Sobiesława i Emmy popiersie Etelredowe nie symbolizowało emitenta, ale Bolesława II.

(Cach 293, 294, 296 [ryc. 21, 22]). Z jednej strony nosi ona wyobrażenie władcy z jego imieniem i tytułaturą, a z drugiej wyobrażenie i imię patrona stolicy i całego kraju - św. Wacława.

Podobnie kształtuje się sytuacja na monetach Brzetysława I (1034-1055). Również wśród nich rozpoznajemy co najmniej 4 typy (Cach 307, 311, 316, 317), których stemple z obu stron zostały zaprojektowane według klasycznych zasad. Noszą one, jak poprzednio, w pełni objaśnione napisami wyobrażenia księcia i świętego. Są to jednak wyjątki. Na pozostałych typach zgodności takiej brak lub występuje co najwyżej z jednej strony. A znane są również takie, które błędnie łączą postać św. Wacława z imieniem Brzetysława (Cach 305, 306, 313).

W 2. połowie XI w. sytuacja w Czechach stabilizuje się i schemat: awers dla władcy a rewers dla patrona staje się obowiązujący, aczkolwiek jeszcze nie wyłączny. Zbędnie dodawać, że łączy się to z pełnym i powszechnym objaśnieniem tych wyobrażeń za pomocą tekstów pisanych<sup>12</sup>.

Również na Węgrzech przyjęto w XI w. bawarski model mennictwa<sup>13</sup>. Jak wiemy, brak w nim było zgodności między treścią wyobrażeń i legend, co oczywiście nie znaczy, że pozostawały one w sprzeczności ze sobą lub że sytuacja była nieuporządkowana. Z obu stron występował krzyż, któremu towarzyszyło imię i tytuł królewski na awersie, a określenie miejsca bicia - na rewersie [ryc. 23-25]. Od reguły tej wyłamują się monety pierwszego typu Stefana I (997-1038), emitowane w związku z jego koronacją królewską w 1000 lub 1001 roku. Rozpoczynają zatem one mennictwo nie tylko tego władcy, ale w ogóle mennictwo węgierskie. Na monetach tych brak w ogóle przedstawienia króla i jego imienia. Jest on natomiast reprezentowany przez swoją włócznicę, która ma niewątpliwie znaczenie insygnialne<sup>14</sup>. Potwierdza to legenda: LANCEA REGIS [ryc. 38]. W tym więc przypadku jest ona całkowicie zgodna z treścią wyobrażenia. Podobnie ma się zapewne rzecz na rewersie. Widzimy tu dalekie przetworzenie kaplicy karolińskiej, przejęte za pośrednictwem bawarskim. Kształt tej budowli ma jednak cechy indywidualne i można się domyślać, że reprezentuje ona miejscowość, w której doszło do emisji, tzn. Alba Regia (dzisiejszy Székesfehérvár). Tak zdaje się wynikać z obu tożsamych inskrypcji: REGIA CIVITAS w otoku i skrótowe REC CI wewnątrz budowli.

<sup>12</sup> F. Cach, *Nejstarší české mince*, II, Praha 1972.

<sup>13</sup> S. Suchodolski, *Początki mennictwa w Europie Środkowej*, s. 121 nn.; tenże, *Noch einmal über die Anfänge der ungarischen Münzprägung*, Wiad. Num. XXXIV, 1990 (Polish Numismatic News V, 1991), s. 164 i nn.; tenże, *Włócznia Świętego Stefana*, Kwartalnik Historyczny (w druku).

<sup>14</sup> Nie ma tu znaczenia problem, czyja jest ręka trzymająca tę włócznicę: króla Stefana (jak chce L. Kovács, *A lancea regis - a király kezében*, *Communications Archaeologicae Hungariae*, 1996, s. 165-180), czy też jest to Manus Dei (jak starałem się wykazać: Suchodolski, *Włócznia Świętego Stefana*).

A jak na tym tle przedstawia się sytuacja w Polsce? Najdawniejsze monety polskie, noszące imiona Bolesława Chrobrego (992-1025) i jego syna Mieszka (II) jako następcy tronu, są - jak wiadomo - bardzo zróżnicowane pod względem ikonograficznym<sup>15</sup>. Wyróżniono dotychczas 18 typów, które czerpią wzorce od wszystkich bliższych i dalszych sąsiadów Polski. W ślad za tym idzie zróżnicowanie legend, które poza imionami władców polskich i ich tytułaturą, przynoszą nazwy miejscowości oraz imiona władców obcych. Relacje między tymi tekstami, a przedstawieniami pomieszczonymi w polu stempla, mogą być, generalnie rzecz biorąc, czterech rodzajów:

1) zgodność połowiczna, zachodząca na jednej tylko stronie monet (na awersie); „portretom” księcia towarzyszy jego imię, czasem wraz z tytułaturą (wydzielone przeze mnie typy I, IV, X, XI, XIII<sup>16</sup>; popiersie na wprost [ryc. 26], AREAHLAT [ryc. 28], GNEZDVN [ryc. 31], INCLITVS [ryc. 32], ruski [ryc. 34])

2) niezgodność ustabilizowana typu bawarskiego, czeskiego, czy saskiego - legendy nie są bezpośrednio związane z wyobrażeniami, które mają charakter sakralny, ale też nie wchodzą z nimi w kolizję (typy II, VIII, XII: VENCEZLAVVS [ryc. 27], KOTIZLAVS [ryc. 29], REX [ryc. 33] oraz dodany później MOGILN)

3) niezgodność - wyobrażeniom sakralnym, ale niekonwencjonalnym (strzała, paw, „korona” Mieszkowa), towarzyszą legendy zawierające imiona i tytuły władców (typy IX, Mieszko I-III: PRINCES [ryc. 30], MISICO [ryc. 35-37] oraz dodany ostatnio typ z wyobrażeniem strzały<sup>17</sup>).

4) niezgodność zasadnicza - dotyczy jednak nie tyle elementów pomieszczonych na monecie, ile ich stosunku do rzeczywistych danych metrykalnych; chodzi tu bowiem o wierne naśladowanie wzorów obcych, łącznie z imionami obcych władców, z całkowitym pominięciem własnych (typy III, V-VII: AREAHLAT, EDELRED, bawarski, VLADIVOD).

Z powyższych rozważań wynika wniosek, że całkowita zgodność typu rzymskiego między wyobrażeniem a legendą w Europie Środkowej w X i XI w. należała raczej do rzadkości. Częściej mamy do czynienia ze zgodnością zachodzącą na jednej tylko stronie monety. Zwraca nadto uwagę, że zgodność ta częściej występuje na monetach Rzeszy niemieckiej, zwłaszcza emitowanych w imieniu samego cesarza. Łączy się to zapewne zarówno z bardziej świadomą manifestacją uprawianą za pośrednictwem monet, jak też wyraźniejszym nawią-

---

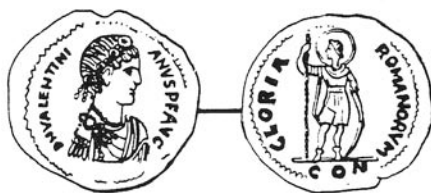
<sup>15</sup> S. Suchodolski, *Moneta polska w X/XI wieku*, Wiad. Num. XI, 1967, z. 2-3, s. 65 nn.; tenże, *Spór o początki mennictwa*; tenże, *Najdawniejsze monety polskie (Bolesław Chrobry i Mieszko Bolesławowic)*, przygotowane do druku.

<sup>16</sup> Suchodolski, *Moneta polska w X/XI wieku*.

<sup>17</sup> Ostatnio J. Piniński, *Trzeci egzemplarz monety Bolesława Chrobrego z przedstawieniem strzały*, Wiad. Num., R. XLVI, 2002, z. 1, s. 51-58.



zywaniem do wzorców antycznych. Inni emitenci - książęta, biskupi, opaci - nie zawsze jeszcze śmieli umieszczać w stemplach swoje imiona i wyobrażenia. Zastępując je częściowo symboliką cesarską lub sakralną, już z natury rzeczy mieli mniejszą szansę, aby w pełni harmonijnie zakomponować stemple swoich monet. Nie zawsze były one postrzegane jako całość. Często traktowano je jako sumę obu stempli lub nawet jako sumę oddzielnych elementów występujących w tych stemplach. Sytuacja zmienia się w ciągu XI w. Z biegiem czasu obserwujemy dążenie do większej zgodności między wszystkimi elementami stempli, i to zarówno w obrębie Cesarstwa, jak i poza jego granicami. Wyraźnie widać to na monetach polskich, które w 2. połowie XI w. zaczęto emitować na nowych już zasadach po półwiekowej przerwie<sup>18</sup>. Denary Bolesława Śmiałego i Władysława Hermana noszą z reguły z jednej strony przedstawienie władcy objaśnione jego imieniem. Druga strona jest bardziej urozmaicona. Widzimy na niej albo raz jeszcze postać władcy, albo symbol jego stolicy, a w XII w. również patrona państwa - św. Wojciecha. Podobnie rzecz się miała na współczesnych monetach czeskich, na których wszelako władcy towarzyszył patron Czech - św. Wacław.



ryc. 1



ryc. 2



ryc. 3

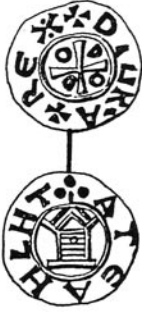


ryc. 4



ryc. 5

<sup>18</sup> Por. fotografie w: S. Suchodolski, *Mennictwo polskie w XI i XII wieku*, Wrocław 1973, tabl. IX-XIII.



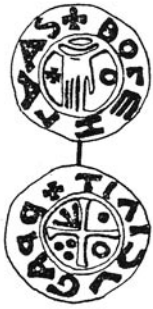
ryc. 6



ryc. 7



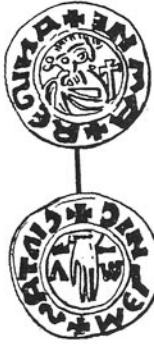
ryc. 8



ryc. 9



ryc. 10



ryc. 11



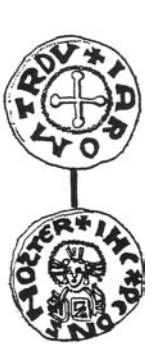
ryc. 12



ryc. 13



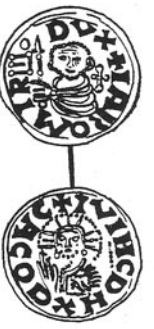
ryc. 14



ryc. 15



ryc. 16



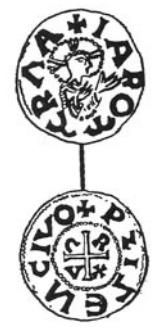
ryc. 17



ryc. 18



ryc. 19



ryc. 20



ryc. 21



ryc. 22



ryc. 23



ryc. 24



ryc. 25



ryc. 26



ryc. 27



ryc. 28



ryc. 29



ryc. 30



ryc. 31



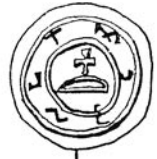
ryc. 32



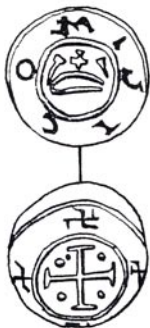
ryc. 33



ryc. 34



ryc. 35



ryc. 36



ryc. 37



ryc. 38

### Spis ilustracji

1. Cesarstwo rzymskie, Walentynian II (375-392), miliarens ciężki
2. Karol Wielki (768-814), denar bity po reformie przeprowadzonej ok. 790 r., Trewir
3. Karol Wielki (768-814), denar bity po koronacji cesarskiej w 800 r.
4. Bawaria, ks. Arnulf (911-937), Ratyzbona
5. Bawaria, kr. Henryk II (1002-1024), Ratyzbona
6. Saksonia, kr. Otto III i cesarzowa Adelajda, od 983, mennica?
7. Saksonia, ks. Bernard I (973-1011), Lüneburg?
8. Czechy, ks. Bolesław I/II (935-972, 972-999), Praga
9. Czechy, ks. Bolesław II (972-999), Praga
10. Czechy, ks. Bolesław II (972-999), Praga
11. Czechy, Emma regina, przed 1006, Mielnik
12. Czechy, Sobiesław Sławnikowic, przed 995, Malin?
13. Czechy, Sobiesław Sławnikowic, przed 995, Malin?
14. Czechy, Jaromir (1003-1012), Praga
15. Czechy, Jaromir (1003-1012), Praga
16. Czechy, Jaromir (1003-1012), Praga
17. Czechy, Jaromir (1003-1012), Praga
18. Czechy, Jaromir (1003-1012), Praga
19. Czechy, Jaromir (1003-1012), Praga
20. Czechy, Jaromir (1003-1012), Pilzno
21. Czechy, Udalryk (1012-1034), Praga
22. Czechy, Udalryk (1012-1034), Praga
23. Węgry, Stefan I (997-1038), Preslavva
24. Węgry, Stefan I (997-1038), Alba Regia?
25. Węgry, Piotr (1038-1041, 1044-1046), Ostrzyhom
26. Polska, Bolesław Chrobry (992-1025), typ I
27. Polska, Bolesław Chrobry (992-1025), typ II
28. Polska, Bolesław Chrobry (992-1025), typ IV

29. Polska, Bolesław Chrobry (992-1025), typ VIII
30. Polska, Bolesław Chrobry (992-1025), typ IX
31. Polska, Bolesław Chrobry (992-1025), typ X
32. Polska, Bolesław Chrobry (992-1025), typ XI
33. Polska, Bolesław Chrobry (992-1025), typ XII
34. Polska, Bolesław Chrobry (992-1025), typ XIII
35. Polska, Mieszko Bolesławowic (ok. 1014-1025), typ I
36. Polska, Mieszko Bolesławowic (ok. 1014-1025), typ II
37. Polska, Mieszko Bolesławowic (ok. 1014-1025), typ III
38. Węgry, Stefan I (997-1038), Alba Regia? Śred. 22 mm. Fot. wg L Kovácsa